Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 80 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 44 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 14 kwietnia 1932 roku. | Rok XII

Głos 13-tu miljonów nacjonalistów

O dalszych planach kompanji Hitleryzmu

Feldmarszałek Hindenburg został ponownie wybrany prezydentem Rzeszy. Było to do przewidzenia po rezultatach pierwszego głosowania. Ta sztandarowa postać niemieckiego nacjonalizmu z okresu wojennego i pierwszych lat powojennych — została przelicytowana w kolportowaniu nacjonalizmu przez zarówno młodszą jak i radykalniejszą o wiele jednostkę, Adolfa Hitlera. To też ironja losu sprawiła, że po 80-ym roku życia Hindenburg stał się sztandarową postacią tych niemieckich partyj, które nie życzą sobie wszechwładzy nacjonalizmu w państwie niemieckiem. Dokoła kandydatury Hindenburga skupili się więc demokraci, klerykali, ludowcy i... socjaliści. Koalicja ta przeprowadziła obecnie wybór Hindenburga na prezydenta. Nie zdobyła się na własnego kandydata o wyraźnej fizjognomji antynacjonalistycznej, a z 2 kandydatów nacjonalistycznych — Hindenburga i Hitlera — wybrała „mniejsze zło", umiarkowańszego w swych poglądach i metodach.

A to dziś, po wyborach, trzeba sobie dobrze uświadomić. W obecnych Niemczech niemożliwą była inna kandydatura, jak tylko nacjonalistyczna lub — komunistyczna. Nie ważono się nawet wysunąć kandydatury republikańsko-demokratycznej, czy centrowoklerykalnej, czy socjalistycznej. Wysunięto zatem „poprawnego" a przytem sędziwego, więcej brzemiennego czasu umitygowanego w swym radykaliźmie nacjonalistę.

Niemniej przeto ostatnie wybory dały wielce zastanawiający rezultat cyfrowy. Trzeba go poddać bacznej analizie. A więc: kandydat komunistyczny, który w Niemczech może liczyć na 5 miljonów uświadomionych partyjnie adherentów — tyle skupili głosów komuniści przy wyborach parlamentarnych we wrześniu 1931 roku i przy pierwszym wyborze prezydenckim — ostatnio zdobył tylko 4 miljony głosów. Skąd ten ubytek? Poprostu część komunistów, widząc bez nadziejność szans swego kandydata, pozostała w domu, nie pofatygowała się do urny. Dowodzi tego niezbicie słabsza frekwencja podczas niedzielnego głosowania. Natomiast między dwoma kandydatami nacjonalistycznymi w niedzielę nastąpiło bardzo znamienne przesunięcie sił. Hindenburg z 18.661.736 głosów przy pierwszym głosowaniu wzrósł do 19.367.688 w drugiem głosowaniu; Hitler z 11.328.571 głosów do 13.419.603. Hindenburg zatem zwiększył swój stan posiadania o circa 700.000 głosów, Hitler o przeszło 2.000.000!

Cóż to znaczy?

Oto wpływy Hitlera ustawicznie wzrastają. W ciągu 4-ch tygodni między pierwszym a drugim wyborem prezydenckim zdołał Hitler pozyskać sobie 2.100.000 nowych głosów. Przyrost ten znajduje swoje źródło w tem, że w pierwszem głosowaniu kandydował jeszcze jeden przedstawiciel nacjonalizmu, Duesterberg, reprezentant Hugenberga i „Stahlhelmu". Skupił on wtedy 2½ miljona głosów. Kandydatura ta została wycofana z drugiego głosowania. W obozie koalicji mieszczańsko-socjalistycznej łudzono się, że głosy te padną na Hindenburga. Stało się inaczej. „Stahlhelm" głosował na — Hitlera.

Zwiększenie się głosów Hitlera w niektórych okręgach jest zdumiewające. W Berlinie — w stosunku do pierwszego głosowania — otrzymał teraz o 85.000 głosów więcej, w Dreźnie o 92.000 więcej, w Poczdamie o 102.000 więcej, w Hannowerze o 91.000 więcej. Dowodzi to, że i „hitleryzm" wcale jeszcze nie znajduje się w kulminacyjnym punkcie swego rozwoju, że każda okazja liczbowego wpływów kończy się dalszym sukcesem.

A horoskopy na przyszłość?

Już po kilkanaście dni, bo 24 bm. — w Prusiech, Bawarji Wirtembergji, Anhalcie, Hamburgu itd., a więc na 5/6 terenów Rzeszy, odbędą się wybory do sejmów krajowych. Szczególnie ważne znaczenie będzie miał rezultat wyborów do pruskiego „Landtagu". Jest to ostatnia w Niemczech ostoja koalicji „wejmarskiej", mieszczańsko-socjalistycznej. To też koalicja, która wyłoniła kandydaturę Hindenburga jako najskuteczniejszy puklerz przeciw agresywności „hitleryzmu", będzie musiała 24 kwietnia zdać znowu trudny egzamin wytrzymałości. Jeśli ten egzamin złoży — niedzielny wybór Hindenburga będzie miał pewne znaczenie. Ale jeśli 24 kwietnia runą ostatnie okopy „wejmarskiej" koalicji w „Landtagu" — a zwłaszcza pruskim — jeśli Hitler zdobędzie większość, wtedy zostałaby przekreślona ta „linja Hindenburga", jaką utrzymać chce rząd Brueninga, a Niemcy stałyby otworem dla wszelakich prób realizacji hitlerowskiego „Trzeciego Królestwa".

Zresztą Hitler wcale się nie kryje z tym planem. Bezpośrednio po niedzielnym wyborze dotarł do niego dziennikarz francuski. Hitler mu oświadczył „kurz und bindig": — Walka o stanowisko prezydenta Rzeszy nie było bynajmniej celem, a jedynie etapem. Niemcy przed upływem roku rozerwą Traktat Wersalski i Plan Younga, będą się domagać Śląska, Pomorza, Kłajpedy i innych utraconych prowincyj.

A kiedy się go dziennikarz zapytał: — Czy również i Alzacji z Lotaryngją?

Hitler odparł: — Dlaczegóżby nie?

To oświadczenie jest zaprawdę dla najbliższej przyszłości Europy ważniejsze niż fakt, że na fotelu prezydenta Rzeszy zasiada ponownie stary Hindenburg. Hitler nie odstępuje ani na jotę od swego programu. A że ma już za sobą przeszło 13 miljonów Niemców — zapowiedzi jego stanowią głośne memento dla Europy.

M

Z Konferencji Rozbrojeniowej

UCZCZENIE ŚP. MIN. SOKALA — O ZANIECHANIE BUDOWY TANKÓW, CIĘŻKIEJ ARTYLERJI I LOTNICTWA

Genewa. PAT. Konferencja rozbrojeniowa wznowiła swe prace.

Odbyło się posiedzenie komisji głównej, **na początku którego przewodniczący Henderson odczytał telegram, który** wystosował do min. Zaleskiego z powodu zgonu min. Sokala, oraz odpowiedź min. Zaleskiego.

Henderson dodał, że wszyscy, którzy współpracowali z min. Sokalem, **znali jego wielkie poświęcenie dla Ojczyzny i najżywsze zainteresowania dla problemów międzynarodowych.**

Gen. Burhadt-Bukacki w imieniu delegacji polskiej podziękował Hendersonowi, przypominając rolę min. Sokala w pracach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej i podkreślając stratę, jaką poniosła delegacja polska przez śmierć min. Sokala w chwili, gdy jego kompetencja mogłaby oddać tak wielkie usługi.

W dłuższem przemówieniu Henderson omówił następnie obecne stadjum prac konferencji. Przypomniał on dokumenty, które są w posiadaniu delegacji i podkreślił, że na podstawie tych dokumentów można zdać sobie sprawę z tego, w jakich punktach istnieje zgodność poglądów i co do jakich punktach istnieje rozbieżność zdań.

Poddawszy analizie zgłoszone projekty, Henderson położył nacisk na problem **zakazu pewnych rodzajów broni, mających charakter ofensywy, przyczem jednak stwierdził, że pojęcie to nie jest jeszcze zbytnio sprecyzowane.**

Następnie Henderson otworzył dyskusję nad art. 1 projektu konwencji.

W dyskusji ogólnej nad art. 1 projektu konwencji zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych ambasador Gibson, który rozpoczął swe przemówienie podkreśleniem **znaczenia problemu bezpieczeństwa.**

Koniecznie jest — oświadczył Gibson — **zmniejszenie zbrojeń bez stwarzania ryzyka dla bezpieczeństwa państw.** Zdaniem p. Gibsona, poczucie niebezpieczeństwa wywołane jest obawą przed inwazją, a obawa inwazji wywołana jest istnieniem pewnych rodzajów broni, które dają napastnikowi przewagę nad stroną broniącą się.

P. Gibson przytacza fakt, że na początku wojny najsilniejsze fortece zostały zwycięzone, dzięki ciężkiej artylerji. Także tanki i gazy stanowią broń niezmiernie groźną dla urządzeń obronnych. **Zniesiene tych rodzajów broni przywróci obronie przewagę nad przepaścią, przewagę, którą posiadała dawniej.**

Gibson polemizował następnie z argumentem, według którego zakazy tego rodzaju nie będą przestrzegane w czasie wojny. Zdaniem jego, dla wyprodukowania tego rodzaju broni konieczne są miesiące, a nawet lata i w ten sposób zysk niespodziewanej napaści będzie stracony. Gibson podkreśla dalej oszczędności, jakie wynikną ze zniesienia tanków i ciężkiej artylerji, która stanowi broń bardzo kosztowną. Następnie możliwem byłoby także zniesienie **lotnictwa bombardującego.**

Gibson prosi przewodniczącego o wyznaczenie rychłej daty dla dyskutowania i głosowania nad tą propozycją, którą zgłasza w formie rezolucji, wzywa **jącej komisję lądową konferencji do opracowania szczegółowego planu zniesienia tanków i armat o kalibrze ponad 155 mm. i zniesienia wojny gazowej, zaś komisję polityczną do opracowania tekstów, formułujących zobowiązania państw do nieużywania tych rodzajów broni w czasie wojny.**

REKONSTRUKCJA GABINETU W NIEMCZECH

Berlin. PAT. O rekonstrukcji gabinetu Rzeszy i pruskiego poza „Neue Montagsztg." wspominają i inne pisma, zaznaczając przytem, iż tekę ministra Spraw Zagranicznych, którą dotychczas piastował kanclerz Bruening, miałby objąć ambasador niemiecki w Londynie Nadolny. Pism donoszą, iż Hugenberg szuka obecnie porozumienia z centrum, a to w związku z wyborami do sejmu pruskiego.

—o—

WISŁA WYLAŁA TWORZĄC JEDNO JEZIORO

Z Chełmna donoszą: na całej przestrzeni od Chełmna do Świecia Wisła przedstawia jedno jezioro, z którego wyłaniają się wierzchołki drzew oraz zalanych budynków. Komunikacja z Chełmnem jest przerwana.

Na skutek wylewu Wisły wieś Żurawska Kępa została zalana. Ludność ewakuowano.

Stan kulminacyjny wylewu Wisły spodziewany jest w dniu 14 bm przy poziomie zgórą 6 mtr. ponad stan normalny.

DORAŹNA POMOC DLA POWODZIAN.

Warszawa. PAT. W związku z podzią w niektórych okręgach państwa. p. minister Pracy i Opieki Społecznej przekazuje tymczasowo 24.000 złotych na pierwszą pomoc dla powodzian, podejmując jednocześnie starania o uzyskanie większych na ten cel kredytów, z których uzupełni swą pomoc dla ośródków, najbardziej przez powódź poszkodowanych.

IMPREZY W GDYNI

Gdynia. PAT. Onegdaj odbyło się walne zebranie gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej pod przewodnictwem dyr. Rummla, na którem odczytano sprawozdanie z rocznej działalności związku oraz podano program przedsięwzięć, mających na celu zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa Gdynią i wybrzeżem w celu ściągnięcia jaknajszerszych rzesz turystów i wycieczek. Program ten przewiduje 15 maja otwarcie sezonu Yacht Klubu Polski, 16 maja wielki bazar parafjalny, 19 czerwca dzień przysposobienia kobiet, zawody lekkoatletyczne, 23 czerwca wianki, 29 czerwca święto morza (święcenie łodzi, okrętów, morza, (święcenie pomnika Marsz. Piłsudskiego w Jastarni itd.) 3—10 lipca tydzień lotniczy, 10 lipca zawody pływackie, 16 lipca festyn misji dworcowej, 2 sierpnia Zlot Sokołów, 7 sierpnia święto sprzętu żeglarskiego; od 7 do 14 sierpnia tydzień sportowy; 15 sierpnia święto Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

—X—

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI U OSADNIKÓW POMORSKICH.

Na podstawie decyzji ministra reform rolnych, w porozumieniu z p. ministrem skarbu, zostały przez oddział Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu wstrzymane wszystkie egzekucje na terenie pomorskim z tytułu rat reszty ceny sprzedażnej gruntów państwowych i pożyczek ulgowych, od osadników z parcelacji rządowej, a także z tytułu kredytu ulgowego dla osadników z Państwowego Banku Rolnego i parcelacji prywatnej.

—o—

HITLER NAWOŁUJE DO DALSZEJ WALKI O PRUSY

Berlin. PAT. Hitler wydał odezwę do swoich zwolenników, w której dziękuje im za wysiłki, położone podczas ostatniej akcji przedwyborczej i nawołuje do dalszej wytrwałej kampanji w walce o Prusy.

—o—

6 MILJONÓW LUDNOŚCI W AUSTRALJI

Sydney. PAT. Ludność Australji liczyła w dniu 1 grudnia 1931 r. 6.525.918 osób, wśród nich 3.324.286 mężczyzn i 3.201.632 kobiet. W stosunku do roku poprzedniego stan ludności zwiększył się o 50.000 osób, czyli o 0,77%.

Uciekinierzy z Rosji Sowieckiej



W m-cach lutym i marcu, liczne rodziny mołdawskie usiłowały przedostać się przez zamarznięty Dniestr do Rumunji. Niestety udało się to tylko nielicznym, większość została wystrzelana przez straże sowieckie. Ci, którym udało się uratować życie zostali przyjęci przez rumunów w Besarabji. Zdjęcie przedstawia gromadkę uciekinierów w Kiszyniowie.

KRWAWY DESZCZ CIEKAWE ZJAWISKO ATMOSFERYCZNE

Florencja. PAT. Zaobserwowano w całej Toskanji, a szczególniej we Florencji ciekawe zjawisko tak zwanego krwawego deszczu. Dyrektor miejscowego Obserwatorjum Astronomicznego, Bijar Alfani wydał komunikat w którym tłumaczy, że wiejący od kilku dni gwałtownie południowy wiatr afrykański rozpylił w powietrzu wielkie masy drobniusieńkiego piasku pustynnego. To też przewidywać można. że dopóki pył nie opadnie zjawisko krwawego deszczu może się powtórzyć.

WYKOPALISKA POD STAROGARDEM

Starogard. PAT. W Semlinie pod Starogardem natrafiono na przedhistoryczny grób skrzynkowy o średnicy 80×70 cm. Grób zawiera 7 urn bogato zdobionych. Urny wypełnione są popiołami.

—o—

PROTESTY ROZPATRYWANE W DNIU 18 BM.

Warszawa. PAT. „Gazeta Warszawska" donosi, że w dniu 18 bm. Izba III. Sądu Najwyższego przystąpi do rozpatrzenia protestu przeciwko wyborom do Sejmu w 30 okręgu wyborczym (Grudziądz). Protest złożyli przedstawiciele unieważnionej listy niemieckiej Szmidt, Grams i Duday.

—:oOo:—

NOWY ODDZIAŁ P. T. K.

Starogard. PAT. Z Chełmży donoszą: Z inicjatywy ks. prałata Szydzika założono tu nowy oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

POTWORNA ZBRODNIA

Poznań. PAT. Z Leszna. donoszą: W nocy z piątku na sobotę popełniono w Rydzynie **potworną zbrodnię, której ofiarą padło 3 osoby.** Zamordowany został uderzeniami siekiery gospodarz wiejski **Kozica, jego żona i córka**, która w momencie wykrycia zbrodni jeszcze żyła. Szczegóły i motywy zbrodni są nieznane.

NIE MIAŁ CO JEŚĆ, WIĘC ZASTAWIŁ ZŁOTE ZĘBY

Przed taksatorem lombardu stanął niemiały interesant... Czy przyjmą panowie w zastaw zęby? — ? Trzy koronki złote, połączone dwoma mostkami z kutego złota. Pan jest dentystą, jubilerem? Nie Skąd pan ma tę złotą szczękę? Wyjąłem z ust. Nie mam co jeść! Zęby mi nie potrzebne. Możemy dać po życzkę pod zastaw złota... Ale jakże będzie się pan odżywiał bez.. zębów.. Będę jadał minimalne — dłuższe żucie ułatwi trawienie, a i pieniędzy na dłużej starczy. Po załatwieniu tranzakcji dziwny interesent lombardowy monologował wychodząc z lombardu: — Złotemi zębami przejadłem cały majątek, a teraz te same zęby ratują mnie od głodowej śmierci.

MODŁY NA INTENCJĘ ODWRÓCENIA KRYZYSU MATERJALNEGO I MORALNEGO

Wobec przeciągającego się kryzysu gospodarczego w naszym kraju, który powoduje znowu jeszcze groźniejszą depresję moralną wśród naszych rodaków Sodalicje Marjańskie, grupujące się przy Jasnej Górze w Częstochowie, w porozumieniu z OO Paulinami i władzą kościelną, postanowiły zorganizować zbiorowe modły w całej Polsce w formie nowenny do Najśw. Marji Panny, jako Królowej Korony Polskiej, na intencję odwrócenia od naszej Ojczyzny tak kryzysu materjalnego i ekonomicznego, jak również duchowego i moralnego.

W tym celu obrane zostały na wspomniane ogólne modły dwa okresy: pierwszy od dnia 24 kwietnia z zakończeniem w dniu 3 maja, jako w dniu uroczystości Królowej Korony Polskiej, a zarazem i święta narodowego, **drugi** — w sierpniu, który zakończono będzie przez triduum w dniach 13, 14 i 15 sierpnia, **tj. w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej, a zarazem pamiątki „Cudu nad Wisłą" z 1920 roku, czyli jawnego pośrednictwa Najśw. Marji Panny w wysłuchaniu przez Boga próśb, zanoszonych o ocalenie Ojczyzny.**

KIEDY WŁADZE ZWRACAJĄ PODATEK.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 26-go marca ustaliło tryb wypłacania zwrotów części podatku dochodowego, zbonifikowanej z tytułu wznoszenia budowli przez płatników. Zwroty będą wypłacać wszystkie izby skarbowe na zasadach ogólnych, obowiązujących przy zwracaniu sum nadpłaconych z tytułu różnych podatków bezpośrednich.

Funkcjonarjuszom państw. zwrot wpłaconych sum podatku dochodowego wypłacać będzie urząd, który danemu funkcjonarjuszowi wypłaca uposażenie służbowe, względnie emerytalne, bez względu na to, czy pracownik w okresie uzyskania zwrotu miał przydział w tym czy innym urzędzie państwowym.

W. WILIAM.

Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

52) (Ciąg dalszy.)

Brat zmrużył oczy, jakby o czemś z wysiłkiem myślał.

— Nie wiem, Desmondzie — odpowiedział. — Zapewne nie jest zwykłym urzędnikiem w państwowej policji niemieckiej jak Steinhauer lub inni. Ja atoli o tym kulawym Niemcu słyszałem dwukrotnie. Były to ponure sprawy, w których grał rolę, a każda skończyła się morderstwem jednego z naszych ludzi.

— Myślisz więc, że Tracy i tamci inni? — zapytałem.

— Są ponad wszelkie wątpliwości ofiarami tego człowieka.

Mówił dalej:

— Obowiązuje w naszej niebezpiecznej grze także pewne prawo honorowe. A jest wielu ludzi będących w służbie niemieckiej, stosujących się do tego prawa. Walcząc ze sobą, wymierzamy sobie wzajemnie wiele srogich ciosów, ale wykluczone są morderstwa i podstępne napaści.

Odetchnął głęboko i mówił dalej:

— A jednak ów Clubfoot nigdy do tego niepisanego prawa się nie stosuje.

— Szkoda, drogi Franciszku, żem ograniczył się wówczas w Esplanadzie tylko do jednego ciosu, mogłem za każdego z pomordowanych twoich kolegów jeden cios wymierzyć. Ale wierz mi, my z nim się jeszcze raz spotkamy. A wtedy i nas nie będzie obowiązywało prawo, które gwałcił. Skończymy z nim z zimną krwią — tak, jakbyśmy zabijali szczura.

Franciszek wyciągnął ku mnie rękę i uściskiem dłoni zapieczętowaliśmy ślub. Nad miastem zapadł wieczór, a na przeciwległym brzegu rzeki poczęły płonąć światełka.

Staliśmy chwilę milczący nad rzeką.

Wracaliśmy do miasta.

Franciszek uwiesił się u mego ramienia i rzekł głosem wzruszonym:

— A teraz mi powiedz coś o Monice.

Powiedziałem mu, com wiedział.

Myśleliśmy teraz o tem, że ucieczka dziś byłaby jeszcze trudniejsza niż dawniej, bo po wypadku, z Clubfootem granic strzegą jeszcze pilniej.

Nie pozostało nam nic innego jak wyszukać sobie jakąś skrytkę i poczekać. Pamiętałem, że Monika mi mówiła, iż wkrótce ma zamiar przeniesienia się do zamku w Bellevue, położonym na granicy holenderskiej, gdzie mają być urządzone łowy. Miałem tam jej towarzyszyć, ale rzecz popsuła niecierpliwość jej brata.

Zrobiłem propozycję Franciszkowi, żebyśmy teraz mogli skorzystać z zaproszenie i udać się na zamek. Miejsce to nadawało się na pobyt jako bliskie Cleve. W sąsiedztwie były lasy skarbowe, ciągnące się nad granicą. Franciszek mi powiedział, że w tych lasach spędził kilka tygodni i że zna je doskonale.

— Jednakowoż — mówił — niełatwo nam będzie przejść w lesie granicę. Znam pewne miejsce, gdzie moglibyśmy czekać dwa przeczekać i przy dogodnej sposobności granicę przekroczyć. W chwili obecnej nie mamy widoków przedostania się. O tej zupełnie nie myśli nasz przyjaciel Clubfoot. Okrom tego nie pochwalam planu udania się do Bellevue, ponieważ to połączone z ogromnem dla Moniki niebezpieczeństwem.

— Nie sądzę, ażeby tak było — odpowiedziałem.

— Prawdopodobnie całe miasto przepełnione będzie ludźmi, ofiarującymi swe usługi i gośćmi oraz służącymi. Obaj mówimy dobrze po niemiecku a wyglądamy tak, iż nas mogą wziąć za Niemców. Mnie ścigać będzie Clubfoot w kierunku na Monachjum, bo napewne przypuszcza, iż chcę ujść przez granicę francuską.

Wkońcu powiodło mi się przekonać Franciszka. Postanowiliśmy nie wracać do kawiarni. Jeżeli tam bez uwiadomienia znikniemy, nie będzie to nikogo dziwiło, ponieważ wszędzie roi się od zbiegów, których policja chwyta. Byłoby gorzej, gdyby Franciszek uwiadomił właściciela, że odchodzi.

Potem szliśmy do miasta wśród wzrastającej ciemności. Kupiliśmy mapę okolic Renu, zaopatrzyliśmy się w suchary, czekoladę. Franciszek zaprowadził mnie do malej restauracji. Tu mnie przedstawił staremu poczciwemu Nadreńczykowi, jako swego brata, świeżo wypuszczonego z lazaretu. Opowiadałem mu o potężnej armji angielskiej w intencji przysłużenia się ojczyźnie. Potem jedliśmy kolację i przy tej sposobności studjowali mapę.

— Podług mapy — mówiłem — byłoby Bellevue oddalone stąd około 50 kilometrów. Projektowałem, abyśmy szli tylko w nocy, a za dnia odpoczywali. Nie mając żadnych dokumentów, nie możemy nigdzie przenocować.

— Od rzeki musimy zboczyć, bo inaczej musielibyśmy rzekę przejść w Wesel, które jest fortecą i jako takie dla nas niebezpieczne.

Franciszek zgadzał się, milcząc.

W tym czasie noc trwa 12 godzin. Może więc do Bellevue zajdziemy w trzecią noc, licząc się z możliwością zboczenia wśród nocy z drogi. Piekielna to droga, jeżeli deszcz będzie.

Brat zgadzał się ze wszystkiem. Widocznie rad był, że kłopot kierowania marszem mu odjąłem.

Jeszcze w ten sam dzień wyszliśmy z kuframi na plecach na szosę, wiodącą do Krefeldu.

W kieszeni palta, które ukradłem u Haasego, znalazłem rewolwer z sześciona nabojami. Większość sił Haasego przychodziła uzbrojona. Wyjąłem go.

— Będzie lepiej, że weźmiesz i ten — rzekłem — wręczając mu rewolwer.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Profesor Franciszek Delaisi wygłosił w Lille odczyt o Pomorzu

Paryż 5. 4. 1932. (Od własnego korespondenta.)

Oświadczył, że zbliżenie gospodarcze państw, a szczególnie Niemiec, Francji i Polski usunie zagadnienie t. zw. „Korytarza“

Znany socjolog p. Francis Delaisi wygłosił w Lille w „Wolnej Trybunie“ wykład o Francji i Polsce oraz o Pomorzu i i pretensjach niemieckich do Pomorza.

Prof. Delaisi przedstawił nasamprzód stanowisko polskie i niemieckie w sprawie Pomorza. —

Mówca wskazał także na to, że również we Francji tu i ówdzie szczególnie na lewicy głosi się zdanie jakoby przez poświęcenie Pomorza polskiego i zaspokojenie żądań niemieckich można zabezpieczyć pokój w Europie.

Następnie powiedział, co sam widział i stwierdził na miejscu. Z zadowoleń tych wysunął p. Delaisi następujące wnioski:

Pomorze jest krajem bezwzględnie polskim i miało także przed wojną większość polską według własnych stwierdzeń niemieckich.

Prusy Wschodnie przechodzą ciężki kryzys gospodarczy nie wskutek stracenia t. zw. polskiego Korytarza, lecz wskutek tego, że straciły rynki rosyjskie i eksport rosyjski przez Królewiec. Zresztą Prusy Wschodnie wyludniały się już przed wojną, gdy dla Niemiec nie było zagadnienia Pomorza. Pomorze polskie nie przeszkadza w niczem Komunikacji Prus Wschodnich z Niemcami. — Gdyby natomiast Niemcy posiadali polskie Pomorze, wówczas

kontrolowałyby 95 proc. polskiego handlu zagranicznego, państwa liczącego 32 miljony mieszkańców.

Mówca wykazywał, w jaką zależność gospodarczą dostaliby się wskutek tego Polska od Niemiec i jakieby to miało skutki polityczne. Niemcy w ten sposób

uzależniłyby od siebie nietylko Polskę ale także Czechosłowację i stworzyłyby swoją niemiecką ulubioną „Europę Środkową“.

Skutkiem tego byłoby naruszenie równowagi w Europie oraz możliwość i prawdopodobieństwo nowych wojen i dlatego w imię sprawiedliwości i w interesie utrzymania pokoju.

Pomorze należy się Polsce. Jako rozwiązania zatargów wynikających z obecnego stanu rzeczy i pretensyj niemieckich, mówca polecił współpracę gospodarczą państw na wschodzie Europy.

Porozumienie gospodarcze polsko-niemiecko-francuskie. Takie porozumienie opartoby na potędze finanwej Francji, na potędze przemysłowej Niemiec i na uzupełniającej się wzajemnej produkcji rolniczej państw — na wschodzie Europy. —

Na zapytanie wystosowane do niego p. Delaisi wykazywał, że blok taki złagodziłby przeciwieństwa polityczne, nie zagrażałby Rosji, lecz raczej byłby także dla Rosji pożyteczny i przyczyniłby się do podniesienia gospodarczego całej Europy, z czego także skorzystałaby Anglja.

Prof. Delaisi frafił najzupełniej do przekonania słuchacz swoimi rzeczowymi wywodami i zyskał ogólne oklaski. —

Sala była szczelnie zapełniona. Obecny był także konsul Mazurkiewicz, przedstawiciele prasy tak polskiej, jak i francuskiej oraz wybitni przedstawiciele społeczeństwo francuskiego

Prof. Delaisi

Kryzys gospodarczy a Komunalne Kasy Oszczędności

Kryzys gospodarczy oraz wynikające stąd bezrobocie odbija się niezmiernie dotkliwie na położeniu materjalnem szerokich mas ludności, powodując ich wielkie zubożenie, a często i nędzę. Walka z kryzysem musi być zatem podjęta w obronie najbardziej żywotnych interesów naszego Państwa oraz gospodarstwa społecznego. Chwile jakie obecnie przeżywamy, mimo że są bardzo ciężkie nie pozwalają nam jednak opuszczać rąk i poddawać się bezczynności, a już pod żadnym warunkiem nie wolno nam ulegać kryzysowi zaufania jaki często ogarnia pewne bojaźliwe jednostki wycofujące bezkrytycznie wkłady oszczędnościowe z instytucyj finansowych.

Waluta Polska oparta jest na silnych podstawach, zapas walut i dewiz w Banku Polskim jest znacznie wyższy ponad ustawowe pokrycie, które gwarantują jej zupełne bezpieczeństwo. Zresztą jak we formie kredytu w wysokości dwadzieścia miljonów dolarów, udzielonego mu przez najpoważniejsze banki emisyjne świata, który to kredyt służy jako dalsze zabezpieczenie trwałości naszej waluty.

Chcąc skutecznie stanąć do walki z obecnym kryzysem gospodarczym należy mieć więcej wiary we własne siły i rozpocząć od oszczędności.

Dlaczego należy oszczędzać?

Kryzys, który przeżywamy nietylko że nie maleje, ale przeciwnie ma tendencję do pogłębienia się. Położenie materjalne naszych warstw gospodarczych jest bardzo ciężkie. Już sam instynkt samozachowawczy mówi człowiekowi głosem wewnętrznym, by na wypadek nieszczęścia lub celem zabezpieczenia starości gromadził środki, któreby mu umożliwiły przetrwanie krytycznych okresów w życiu bez względu na pomoc bliźnich. Oszczędność jest aktem świadomej celu woli, która każe człowiekowi odmówić sobie zaspokojenia chęci, a nawet potrzeby, nie będącej bezwzględną konicznością.

Państwo Polskie w trosce o zupełne zabezpieczenie wkładów oszczędnościowych stworzyło na specjalnych prawach Komunalne Kasy Oszczędności, które dają absolutną pewność i gwarancję zwrotu powierzonych im oszczędności. Sposób gospodarowania funduszami Komunalnych Kas Oszczędności został wyraźnie określony przez rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13. kwietnia 1927 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności i jakiekolwiek ryzyko jest zupełnie wykluczone, ponieważ za wkłady ulokowane w Komunalnych Kasach Oszczędności odpowiada zawsze powiat lub miasto całym swym majątkiem i siłą podatkową.

Rozwój Komunalnych Kas Oszczędności w okresie powojennym postępuje szybko naprzód tak pod względem ilościowym jak też i pod względem stanu oszczędności o czem świadczą następujące dane statystyczne.

Wkłady oszczędnościowe w Komunalnych Kasach Oszczędności Województwa Poznańskiego i Pomorskiego·

r. 1924 suma wkładów zł. 17.961.543.—
r. 1925 suma wkładów zł. 23.623.430.—
r. 1926 suma wkładów zł. 34.144.938.—
r. 1927 suma wkładów zł. 59.414.992.—
r. 1928 suma wkładów zł. 84.009.299.—
r. 1929 suma wkładów zł. 103.273.277.—
r. 1930 suma wkładów zł. 127.216.543.—
r. 1931 suma wkładów zł. 134.826.397.—

co rokuje nadzieję, że iden oszczędnościowa przyjmując się coraz zbardziej wśród ludu, wyda kiedyś bogate plony.

Na terenie Województwa Pomorskie go największą popularnością i zaufaniem cieszą się Powiatowe Komunalne Kasy Oszczędności, które w liczbie 17 zgromadziły złotych 20 miljonów wkładów, a 24 miejskich Komunalnych Kas Oszczędności 18 miljonów złotych.

Rada Miejska uchwaliła budżet miasta na rok 1932-1933

ZAKOŃCZENIE OBRAD NAD BUDŻETEM

Rada Miejska po kilku posiedzeniach na których szczegółowo debatowa no nad budżetem, w poniedziałek wieczorem uchwaliła budżet miasta na rok budżetowy 1932/33.

Budżet administracyjny: Rozchód zł 412.496,53, dochód zł 412.496,53

Budżet Elektrowni Miejskiej: rozchód: 112.398,70 zł., dochód 189,189,10 zł czysty zysk 76.790,40 zł.

Budżet Wodociągów Miejskich: rozchód 40.595,48 zł, dochód 49.705,75 zł, czysty zysk 9.110,27 zł.

Budżet Rzeźni Miejskiej: rozchody 20.841,26 zł, dochody 36.821 zł, czysty zysk 15.979, 79 zł.

Budżet Kanalizacji Miejskiej: rozchody 17.072 zł, dochody 17.072 zł.

Budżet adm. jezior miejskich: rozchody 8.240 zł, dochody 16.320 zł, czysty zysk 8.080 zł.

Budżet uchwaliła Rada Miejska 17 głosami przeciw jednemu (p. Bojarski — z tego powodu, że uważa budżet za wysoki).

———

Kanonicy honorowi

E. Najprzew. X. Biskup Dr. Okoniewski zajmował kanonikami honorowymi kapituły chełmińskiej.

X. dziekana Franciszka Jaruszewskiego, proboszcza w Dóbczu i X. dziekana Leona Kozłowskiego, proboszcza przy kościele św. Jakóba w Toruniu.

WNIOSKI ZW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Od Zw. Właścicieli Nieruchomości donoszą: Związek Właśc. Nieruchomości miasta Wąbrzeźna wysłał do Centrali Związku w Warszawie następujące wnioski celem przedłożenia ich kompetentnej władzy do zmodyfikowania:

I. Ażeby rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wstrzymania eksmisyj zmodyfikowanie zostało w ten sposób:

1) Aby ogłoszone rozporządzenie o eksmisjach dotyczyło tylko robotników bez pracy, zajmujących jedno i dwu-izbowe mieszkanie, bez sublokatorów,

2) że termin eksmisyj kończyć się winien d. 1-go czerwca br.

A dalej domagać się:

1) ażeby na czas trwania powyższego moratorjum również właścicielom domów udzielone zostało moratorjum podatkowe i za wodę do wysokości sumy, stanowiącej zaległość za lokale, objęte moratorjum.

2) ażeby nieuiszczone przez bezrobotnych zaległe komorne w okresie moratorjum zaliczone zostało na poczet podatków, przypadających do danej nieruchomości, z przekazaniem tych zaległości na rzecz Skarbu.

3) ażeby właścicielom domów, mających więcej niż połowę lokali, podlegających moratorjum, przysługiwało prawo moratorjum w stosunku do wszystkich wierzytelności, obciążających ich nieruchomości, przez okres moratorjum mieszkaniowego,

4) ażeby przez tenże czas trwania moratorjum zaniechane zostały wszelkie przymusowe remonty domów.

PODATEK KOŚCIELNY.

Przypomina się wszystkim członkom Związku by jaknajszybciej przynieśli swe nakazy płatnicze podatku kościelnego do biura Związku, ul. Mickiewicza 2. I ptr.

PODATEK DOCHODOWY.

Również przypominamy członkom, że kończy się deklarowanie o podatku dochodowym z dniem 30 kwietnia br. Wobec tego wzywamy członków aby do swych deklaracji używali formularzy prawnych, wydanych przez Związek.

Z. Gaszyński, prez., A. Makowski, sekr.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 13 kwietnia 1932 roku.

× **Kto z oficerów i podchorążych rezerwy będzie powołany na ćwiczenia w r. 1932.** Na 6 tygod. ćwiczenia wojsk. **Oficerowie rezerwy.** 1) wszyscy, którzy podlegali powołaniu w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów, 2) wszyscy podpor. rez. promocji 1931 (nomin. ogłosz. w Dz. Pers. Nr. 4/31 i Nr. 1/32) niezależnie od roku urodzenia, 3) wszyscy z roczników: 1904, 1900, 1899, 1897, 4) w marynarce wojen.: a) wszyscy wymienieni w pk-cie 1 i 2, 2) z pośród oficerów rez. starsz. roczn. w/g uznania Szefa Kier. Mar. Woj.

Podchor. rew. a) wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, b) wszyscy, którzy po 1 ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rez.

Na 8 tyg. ćwiczenia wojsk. Kandydaci ppor. rez. z pośród ochotników b form polskich i W. P. w latach 1914—1921, zakwalifikowani przez Szefa Dep. Piech M. S. Wojsk.

Ogólne informacje: Dowódcy formacyj macierzystych powiadamią w najbliższym czasie, drogą korespondencji, wszystkich zainteresowanych oficerów i podchorążych rez. o terminie powołania, aby zapewnić im czas potrzeby na należyte przygotowanie się do ćwiczeń, uregulowanie spraw osobistych i ewentl. ubieganie się o odroczenie względnie przesunięcie terminu ćwiczeń.

Prośby o odroczenie terminu ćwiczeń wojskowych do następnego roku wzgl. o przesunięcie okresu ćwiczeń na inny termin, wnoszą ofic. i podchor. rez. do d-cy swojej formacji ewid. przynajmniej na 4 tygodnie przed terminem wyznaczonym dla stawienia władz ad, I. inst. lub świadectwo lekarza pawiatowego po myśli §399 rozporz. wykon. do Ustawy o powsz. obow. wojsk. Władze państw. I. i II. inst. samorządowe oraz instytucje społeczne, wnoszą podania o odroczenie wzgl. presunięcie terminu ćwiczeń podległym im funkcjonarjuszom do właściwego D-cy Okr. Korpusu (patrz § 403 rozp. wykon. do Ustawy o powsz. obow. wojsk.).

Podania o odroczenie lub presunięcie terminu odbycia ćwiczeń, składane w terminie spóźnionym lub w sposób nieodpowiadający postanowieniom rozporządzenia wykonawczego do Ustaw o powsz. obow. wojsk. bezwarunkowo nie będą rozpatrywane.

Ppor. rez. powołanym na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim, jednorazowy dodatek mundurowy nie będzie wypłacony, a wydane w zamian umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

— **Teatr Warszawski. „Wesoła Banda komików“.** W dniu 16 i 17 kwietnia w sali p. Klimka (Dwór Wąbrzeski) gościnne występy Warszawskiej Rewji z udziałem znakomitej śpiewaczki **Lidji Pierzemskiej-Morawskiej,** znakomitego Thomasa oraz pełnego wykwintego humoru humorysty Romualda Orlicza i innych. W sobotę 16 bm. rewja „Górą Kobiety“ w niedzielę 17 bm. „Hallo Rumba“. Początek o godz. 8,15 wieczór. Ceny miejsc od 2,50 — 1 zł. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Wojteckiej.

— **Wiec parafjalny w sprawie podatku kościelnego.** Jak się dowiadujemy Związek Właścicieli Nieruchomości zwołuje **na dzień 17 kwietnia (niedziela) wiec parafjalny w sprawie podatku kościelnego** w związku z oświadczeniem ks. proboszcza w kościele. Na wiec zaproszony zostanie ks. proboszcz oraz Dozór Kościelny.

— **Rocznica ponurej katastrofy.** W dniu 14 bm. mija 20 lat od katastrofy olbrzyma morskiego „Titanica“, w której to katastrofie zginęło półtora tysiąca ludzi. W przyszłym numerze podamy opowiadania kapitana okrętu „Carpathia“ który usłyszawszy rozpaczliwe S. O. S. pośpieszył „Titanicowi“ na pomoc.

— **Kobieta na Marsie.** (Kino Słońce) Operetka w kolorach. Piękna Nanette i jej przyjaciel Tom marzą o sławie aktorskiej, wszystko na próżno, nikt bowiem nie poznaje się na ich talencie. Wreszcie Nanette spotyka dalekiego krewniaka swego ojca, Henryka Smitha bogatego człowieka, który w tajemnicy przed żoną finansuje wielką rewję Toma p. n. „Kobieta na Marsie". Główną rolę, oczywiście, kreuje Nanette. Na przeszkodzie jednak tym planom bohaterowie spotykają szereg przeszkód. Tom, zazdrosny o Nanette i wuja Henryka, robi jej wyrzuty. Zmartwiona dziewczyna, w tajemnicy przed ciotką, wyjeżdża z wujem i służącą do willi Smithów nad morzem. Żona Smitha dowiaduje się, że jej mąż spędza słodkie chwile na plaży z nieznaną kobietą. Śledzi więc zdrajcę i przyłapuje dwie przyjaciółki z dawnych lat swego męża, które niespodziewanie spadły mu na głowę. Dalszy ciąg na ekranie.

— **Łobdowo.** (Kradzieże). Onegdaj skradziono z przed sołectwa rower na szkodę p. Urbańskiego z Łobdowa.

W nocy zaś skradziono około 60 funtów słoniny na szkodę p. Jaranowskiego Juljana II. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia złodzieji.

Golub

— **Z życia harcerzy.** W niedzielę, dnia 10 kwietnia rb. odbyło się przedstwienie harcerzy drużyn szkolnych drugiej golubskiej i pierwszej dobrzyńskiej drużyny harcerskiej. Przedstawienie składało się z dwóch jednoaktówek pantominy, krakowiaka (taniec). Całe przedstawienie było bardzo starannie przygotowane i odegrane przez małych harcerzyków. Pozatem były numery specjalnie harcerskie. Zachwyt publiczności wzbudził miłyi wdzięczny głosik jednej z małych harcerek, która za swą piosenkę, w nagrodę otrzymała burzę oklasków. Humor widowni spotęgowała pantomina harcerska odegrana z wielką dozą komizmu przy ognisku, przez małych artystów. Piosenki harcerskie przy ognisku, śpiewane były na głosy, co jest zasługa pana nauczyciela śpiewu w szkole pow. w Dobrzyniu. Przedstawienie odegrane z takim powodzeniem doszło do skutku dzięki inicjatywy i pracy pana **Krzyżanowskiego, opiekuna drużyny harcerskiej** w Dobrzyiu przy współpracy pana Rozkwitalskiego, opiekuna II. golubskiej drużyny harcerskiej.

RUCH TOWARZYSTW

— **Związek Bezrobotnych Pracowników Umysłowych.** Zebranie odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Klimka Przybycie wszystkich członków konieczne.

Staniowski.

— **Baczność Lokartorzy.** W niedzielę 17 bm. o godz. 14 w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Lokatorów. Ze względu na sprawozdanie z objazdu powiatu przez sekretanza p. Staniowskiego, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— **Walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia"** odbędzie się w sobotę 16 kwietnia 1932 r. o 8-mej wieczorem w lokalu druha Stefana Klimka — Hotel Dwór Wąbrzeski. Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Sprawozdanie Zarządu, a) Prezesa, b) Sekretarza, c) Bibljotekarza, d) Skarbnika, 3. Wybór nowego Zarządu, 4. Wolne głosy i wnioski.

— **Baczność Podoficerowie Koła Wąbrzeskiego.** Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koło Wąbrzeźno donosi swym członkom, że w niedzielę dnia 17. 4. 1932 o godz. 13 odbędzie się na strzelnicy Powiatowej im. Marszałka Piłsudskiego strzelanie o odznakę **strzelecką kl. III. (bronzowa).**

Ze względu na to, że powyższe strzelanie jest bardzo ważne i daje możliwość członkom zdobycia później srebrnej odznaki obecność wszystkich członków obowiązkowa i konieczna. Członkowie nie mogący brać udział winni się usprawiedliwić.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 11. 4. 32. Żyto nowe suche 25,75—26,00, Pszenica 26,50—26,75, Jęczmień 24,25—, Jęczmień zwycz. przemiał 21,00—22,00, Owies 22,50—23,00, Mąka żytnia 65% 39,00—40,00, Mąka pszenna 65% 40,00—42,00, Otręby żytnie 16,50—17,00, Otręby pszenne 15,00—16,00, Rzepak 32,00—33,00, Wyka 22,50—24,50, Peluszka 26,00—28,00, Groch Victoria 23,00—26,00, Seradela 31,00—33,00, Łubin niebieski 11,50—12,50, Łubin żółty 16,00—17,00, Koniczyna żółta odłusk. 150,00—170,00, Koniczyna czerwona 160,00—210,00, Koniczyna biała 320,00—460,00, Koniczyna szewzka 130,00—150,00.

Drukiem i nakładem Zakl. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1

Dnia 21. 4. 1932 r o godzinie 12 w południe sprzedawać będzie w Kołacie Egzekutor Wydz. Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę około 50 ctr. kartofli

Zbiórka licytantów u p. Chełchowskiego w Kołacie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 20. 4. 1932 r. o godzinie 12 w południe sprzedawać będzie w Chełmońcu Egzekutor Wydz. Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę około 85 ctr. kartofli.

Zbiórka licytantów w posesji p. Górskiego w Chełmońcu.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 16. 4. br. o godz. 15 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Rychnowie u Antoniego Grobelniaka najwięcej dającemu za gotówkę smoking, spodnie i kamizelkę

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 kwietnia br. o godz. 11 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Marty i Konrada Templinów w Skępsku

2 powózki, 1 sanie wyjazdowe, 1 kanapę, 1 biurko, 1 kanapkę i 2 fotele koszyk., 1 aparat fotograficzny (Kodak), 1 lornetkę z futerałem, 1 stół pokojowy rozciągany, 1 żniwiarkę, 8 ctr. grochu wymłóconego, 50 ctr. żyta wymłóconego i 1 kopiec ziemniaków około 700 ctr.

Litwin, kom. sąd w Golubiu.